***08.11.2017***

**Modlitwa Ojca Założyciela**

Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan był człowiekiem modlitwy. Zawierzał w modlitwie swoje życie, swoje dzieło, swoje sukcesy i cierpienia. Na tym właśnie polegało jego doświadczenie Boga: wszystko wiązał z modlitwą, modlitwą pełną ufności, w której chodziło o spełnianie woli Bożej.

Tak jak Jezus, O. Jordan poświęcał wiele godzin modlitwie i kontemplacji; najchętniej czynił to wieczorem i zalecał to też swym synom. W modlitwie o dar rozeznania prosił o światło z wysoka, aby przekonać się, czy to, co chciał założyć jest dziełem Bożym, dla Jego chwały i dla dobra dusz, czy też służy raczej realizacji ludzkich ambicji. Po długiej modlitwie i konsultacjach z kompetentnymi osobami odkrył, że Bóg wzywa go do rzeczy wielkich. “Wszystko za przyczyną Boga, z Bogiem i dla Boga”.

W chwilach zniechęcenia, niepokoju i prześladowań znajdował siłę w modlitwie, dzięki której kontynuował walkę.

Uważał się za dobrego syna Dziewicy Maryi, czcił ją z miłością, powierzał jej po cichu swe radości i smutki, naśladując Jej Magnificat. Dowodem na to był jego zwyczaj wkładania karteczek z prośbami w ręce figurki Niepokalanej, która znajdowała się w korytarzu prowadzącym do jego pokoju.

Eucharystia, umiłowanie krzyża oraz ufność wobec Matki Zbawiciela były od samego początku filarami dzieł, którymi ubogacił Kościół. Bądźmy ludźmi modlitwy tak, jak nasz Założyciel.

*Bp Tulio Duque G. SDS*